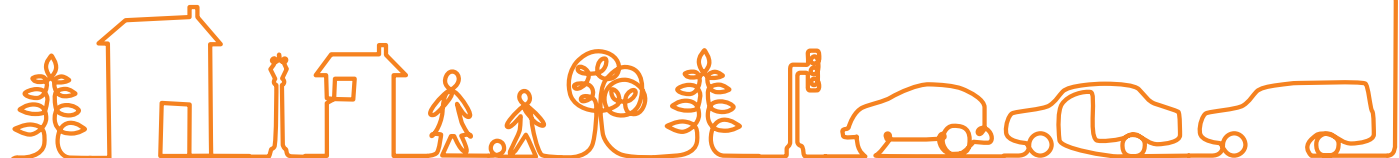
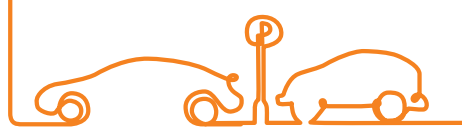


CZŁOWIEK BEZ BARIER 2021





**INTE
GRA
CJA**



ARTYŚCI ŻYCIA

Tak jak drewno jest materiałem dla cieśli, a brąz dla rzeźbiarza, tak nasze życie jest odpowiednim surowcem dla sztuki życia.

Epiktet

Z wielką dumą pragnę przedstawić Państwu osoby, które śladem Epikteta, najpiękniej jak to możliwe, uczyniły swoje życie sztuką. Oto finaliści 19. edycji konkursu „Człowiek bez barier”. Przyznając im ten szlachetny tytuł, Kapituła konkursu wskazała, że to właśnie te osoby warto naśladować. Taki jest bowiem cel konkursu „Człowiek bez barier”, który Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji organizuje od 19 lat – przedstawiać światu te osoby z niepełnosprawnościami, których zaangażowanie i postawa społeczna motywują innych do przełamywania ich własnych barier.

Od swojego zarania konkurs „Człowiek bez barier” jest niezwykle ważnym narzędziem w batalii o zmianę społecznego postrzegania osób z niepełnosprawnościami. Człowiek bez barier, realizując bez lęku swoje cele i marzenia, przekonuje bowiem otoczenie, że nie można na niego patrzeć przez pryzmat bólu i cierpienia. Jeżeli czegoś oczekuje od innych, to nie jest to litość, ale takie wsparcie, które będzie mu pomagać realizować się jako człowiek wolny i niezależny.

„Człowiek bez barier” przyczynił się do uwidocznienia w przestrzeni publicznej i społecznej niezwykłych osób z niepełnosprawnościami. Laureaci konkursu prezentują barwną mozaikę umiejętności, talentów i zawodów. Są wśród nich m.in. wykładowcy akademicki, politycy, samorządowcy, artyści, a także sportowcy. Dlatego też w tym roku – roku Igrzysk Paraolimpijskich w Tokio – na scenę przyjaznego osobom z niepełnosprawnościami Zamku Królewskiego zapraszamy nie tylko laureatów konkursu „Człowiek bez barier”, ale także osoby nagrodzone i wyróżnione w I edycji Ogólnopolskiego Konkursu Poezji „Laur paraolimpijski”, który organizuje Integracja wspólnie z Polskim Komitetem Paraolimpijskim.

Z serdecznymi gratulacjami dla laureatów i uczestników obu konkursów oraz zaproszeniem do zapoznania się z ich sukcesami



Ewa Pawłowska
Prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Integracji



CZŁOWIEK BEZ BARIER TO JUŻ 19. EDYCJA KONKURSU!

IDEA

Celem konkursu „Człowiek bez barier” jest nagradzanie ludzi, których życie zawodowe i społeczne jest wzorem postępowania dla innych. Wśród nich są osoby odnoszące sukcesy w biznesie, artyści, sportowcy oraz liderzy społeczności lokalnych, prezentowani przez pryzmat osobistych osiągnięć, realizowanych marzeń, twórczej pasji, zaangażowania społecznego i podejmowanej aktywności. Konkurs pokazuje, że niepełnosprawność nie musi określać ludzi, odbierać marzeń, kojarzyć się z biernością, nieszczęściem i wykluczeniem. Laureaci i finaliści są inspiracją dla osób z niepełnosprawnością oraz źródłem motywacji do przełamywania barier w życiu.

HISTORIA

Konkurs „Człowiek bez barier” zainicjował z okazji Europejskiego Roku Osób Niepełnosprawnych (2003 r.) magazyn „Integracja”. W 2006 r. Konkurs objęła honorowym patronatem Małżonka ówczesnego Prezydenta RP, Maria Kaczyńska, a później kolejne polskie Pierwsze Damy. W 2011 r. formułę Konkursu poszerzono o Nagrodę Publiczności – czytelników Niepełnosprawni.pl i magazynu „Integracja”. Od 2012 r. przyznawana jest Nagroda Specjalna, a od 2016 r. – nagroda dla Osobowości Internetowej (od 2019 r. o tym, kto ją zdobędzie, decydują czytelnicy portalu Niepełnosprawni.pl). Gala konkursu „Człowiek bez barier” odbywa się w grudniu w Zamku Królewskim w Warszawie.

NAGRODA

W historię Konkursu wpisała się statuetka „Człowiek bez barier”. Twórcą pierwszej, wręczonej w 2003 r., był Andrzej Renes, artysta rzeźbiarz, autor m.in. statuetek Wiktora i Nagrody Kisiela. Zwycięzcom kolejnych edycji wręczone są statuetki projektu Anny Szafrąńskiej. Laureaci otrzymują też nagrody finansowe.

JURY

Jury 19. edycji konkursu „Człowiek bez barier” obradowało 19 października 2021 r. pod przewodnictwem **prof. Elżbiety Zakrzewskiej-Manterys** z Instytutu Stosowanych Nauk Społecznych UW. W spotkaniu jury uczestniczyli: **Konrad Ciesiołkiewicz** – Prezes Zarządu Fundacji Orange (w jego imieniu: **Monika Kulik** – Ekspert ds. Komunikacji i CSR Orange Polska), **Małgorzata Głębiga** – Prezes Zarządu Fundacji PKO Banku Polskiego (w jej imieniu: **Iwona Litwińska** z Fundacji PKO Banku Polskiego), **Krzysztof Michałkiewicz** – Prezes Zarządu PFRON (w jego imieniu: **Małgorzata Radziszewska** – p.o. Naczelnika Wydziału ds. informacyjno-analitycznych), **Tomasz Ojdm** – Wiceprezes Fundacji LOTTO im. Haliny Konopackiej, **Ewa Pawłowska** – Prezes Zarządu Stowarzyszenia Przyjaciół Integracji, **Katarzyna Różycka** – Prezes Zarządu Fundacji ORLEN, **Agnieszka Sprycha** – Dyrektor ds. promocji Stowarzyszenia Przyjaciół Integracji, sekretarz redakcji magazynu „Integracja”.



KRZYSZTOF GŁOMBOWICZ

NAGRODA SPECJALNA

Krzysztofa zna niemal każdy kibic sportu paraolimpijskiego. Jego głos słycać na najważniejszych wydarzeniach sportowych w kraju. Potrafi porywać tłumy. Opowiada nieznane historie z życia zawodników. Jest zawsze przygotowany i na każdej imprezie przypomina o osiągnięciach sportowców z niepełnosprawnością.

– Staram się robić to dobrze, ale przede wszystkim z sercem – mówi ekspert telewizyjny, sprawozdawca, dziennikarz, komentator, organizator, a także wiceprezes stowarzyszenia START Bydgoszcz i trener boccii. Chociaż dzisiaj trudno sobie wyobrazić wydarzenie sportowe bez jego udziału, droga do tego nie była prosta. Po zdiagnozowaniu u niego – jako 14-miesięcznego dziecka – polio, siedem lat spędził w szpitalach. – Był taki moment, że po długiej nieobecności w domu nie poznałem mamy. Do dzisiaj pamiętam jej zapłakaną twarz – wspomina Krzysztof.

Pamięta też, że nie został dopuszczony do zajęć szkolnych w kuźni, że ulubioną zabawą kolegów było „odbijanie Krzysia od ściany”, że dwukrotnie stanęło mu serce i że prosił Boga, by to wszystko się wreszcie skończyło. – Na szczęście bałem się odebrać sobie życie – mówi Krzysztof.

Antidotum na upokorzenia okazał się sport. Odkrył go już podczas rehabilitacji. Zaczął od podnoszenia ciężarów, ale był zawodnikiem wszechstronnym. Z sukcesami uprawiał też lekkoatletykę, włączając w to wyścigi na wózkach. Spróbował sił w narciarstwie biegowym. Chciał żyć pełnią życia i to właśnie sport dał mu wolność i poczucie niezależności. Ma na swoim koncie medale, puchary i rekordy. Nigdy nie wystartował na paraolimpiadzie. W wieku 40 lat zakończył karierę zawodniczą, by zostać komentatorem i spikerem. Relacjonował wydarzenia z pięciu paraolimpijskich aren.

Jako zaangażowany społecznik propaguje nie tylko sport paraolimpijski. Działa na rzecz Fundacji Anny Dymnej „Mimo Wszystko” i Olimpiad Specjalnych. Spotyka się z osobami potrzebującymi motywacji. Powtarza im to, co słycał od swojej mamy: „Spróbuj, staraj się, rób, co możesz”.



MIROŚLAW PIESAK

CZŁOWIEK BEZ BARIER 2021

Mirosław nazywa siebie dzieckiem sportu. Wolny czas spędzał na grze w ping-ponga i biegach przełajowych. Grał w piłkę nożną i próbował swoich sił w kanadyjkach. Kariery sportowca jednak nie planował. Sport zniknął z jego życia wraz z pieniędzmi zarobionymi na handlu zagranicznym. Zamiast treningów były rozrywki i samochód po starszym bracie. Gdyby nie wypadek, zostałby policjantem, ale 15 lipca 1982 r., gdy miał 90 dni do cywila i tydzień do awansu na kaprała, poszedł z kolegą na tzw. lewiznę, nad jezioro. Pierwszy skok na główkę był udany, przy drugim uderzył w dno. Twarde, choć piaszczyste. – By to szlag! Tak się utopić, w tłumie ludzi – pomyślał, tonąc.

W tym tłumie ktoś go wyciągnął, ktoś inny reanimował. Potem nastąpiły cztery lata walki: szpitale, operacje i rehabilitacja, która szybko zamieniła się w sport. Pierwszy raz wystartował w 1986 r. Wtedy jeszcze jako lekkoatleta. Nie odniósł sukcesu. Złamał sobie śródstopie, zrzucając na stopę kulę. Rzucony przez niego oszczep poleciał niewiele ponad metr. Na czas uzyskany podczas biegu na wózku dawno spuścił zastronę milczenia.

– Potem było już lepiej z wynikami. Wziąłem się nawet za maratony, ale sprzęt był za drogi – wspomina Mirosław. I mówi to zawodnik, który jako pierwszy tetraplegik ukończył na zwykłym wózku trasę Maratonu Pokoju. W 1987 r. spróbował swoich sił w pływaniu. Stało się jego sposobem na życie. Przyniosło rekord świata, złoty i srebrny medal na paraolimpiadzie w Atlancie. Z Sydney wracał z brązem. Na zakończenie kariery poprawił swoją życiówkę i dorzucił wicemistrzostwo paraolimpijskie w Atenach.

15 lat kariery sportowej nadwyrężyło jego zdrowie. Poważne problemy z nerkami spowodowały, że zamieszkał w domu pomocy społecznej (DPS). Nie przestał jednak działać na rzecz osób z niepełnosprawnościami. Angażuje się społecznie i politycznie. Spotyka z osobami po wypadkach, aby pomóc im przetrwać pierwsze chwile w nowej sytuacji. Regularnie odwiedza więźniów i blisko

współpracuje z ośrodkiem wychowawczym dla dziewcząt. Aktywnie wspiera ideę niezależnego życia, angażując się w tworzenie Osady Janaszkowo – nowoczesnego kompleksu rehabilitacyjno-treningowo-wytchnieniowego w Wąsoszach pod Koninem. Ośrodek udziela specjalistycznej, nieodpłatnej pomocy osobom z niepełnosprawnościami i ich bliskim z całej Polski.

– Dzięki mnie kilka osób nie popełniło samobójstwa, ale moim największym osiągnięciem jest 30 lat niezależnego, samodzielnego życia. Moim marzeniem jest, aby dzięki asystentom i Osadzie Janaszkowo nie zakończyć życia w DPS-ie – mówi Mirosław.





RENATA ORŁOWSKA OSOBOWOŚĆ INTERNETOWA

Jest pracownikiem socjalnym Domu Pomocy Społecznej dla Osób z Chorobą Alzheimera w Ptaszkach z filią w Kukawkach, w którym wyróżnia się indywidualnym podejściem do pacjentów. Działa też w Siedleckim Stowarzyszeniu Pomocy Osobom z Chorobą Alzheimera.

– Staram się, żeby czas względnej świadomości moich pacjentów upłynął im w jak najmiłszy sposób. Dzięki swojej pracy przekonuję się, że możemy po sobie zostawić jedynie wspomnienia i powinniśmy zadbać, aby były one dobre – mówi Renata.

Na co dzień jest zależna od pomocy. Porusza się na wózku elektrycznym i nieobce są jej różnorodne przeszkody. Aktywnie z nimi walczy. Zgłosiła się do działania w Krajowej Radzie Konsultacyjnej do Spraw Osób Niepełnosprawnych. Jest zwolenniczką rozwiązań umożliwiających niezależne życie.

Jako autorka bloga „Zaniczka” odważnie i bezkompromisowo pokazuje wszystkie aspekty życia kobiety na wózku. Bez tajemnic porusza kwestie prawa do własnych wyborów. Mówi o godności pacjentek z niepełnosprawnością, prawach kobiet, rozwiązaniach prawnych, codzienności, przemocy, a także o botoksie i seksie. Jest ekspertką w projekcie Sekson Fundacji Avalon.

– Jestem nienasycona życiem. Chcę więcej – mówi o sobie Renata, nieustannie poszukując nowych inspiracji i aktywnie działając. Swój czas dzieli między pracę, męża, przyjaciół i rodzinę. Stawia sobie nowe cele i konsekwentnie dąży do ich realizacji. W tym roku był to lot motoparalotnią.

– Stale zadaję sobie pytanie, co jeszcze mogę zrobić w życiu – zastanawia się Renata.

Renata miała 9 lat, gdy po przeczytaniu fachowej literatury medycznej błędnie była przekonana, że z SMA, czyli rdzeniowym zanikiem mięśni, dożyje tylko do 14. urodzin.

– Pomyślałam, że mam mało czasu i będę żyła tak, żeby nic mnie nie ominęło, by nie było czegoś, czego nie spróbowałam, a bardzo chciałam – mówi Renata. Postanowiła żyć na zapas i tego postanowienia nie zmieniła do dzisiaj. Pracuje, kończy studia podyplomowe, udziela się społecznie.

PAULA RAKOWSKA

NAGRODA PUBLICZNOŚCI

Paula urodziła się z zespołem Downa. W codziennym życiu wyróżnia się nieustępliwością, konsekwentnym dążeniem do celu i perfekcyjną organizacją. O niepełnosprawności przypominają jej jedynie przeszkody, które pokonuje, aby osiągnąć założone cele. Była zmuszona skończyć szkołę integracyjną, a po niej, wbrew własnym dążeniom, została przysposobiona do zawodu pokojówki. Nigdy w nim nie pracowała. Widzi siebie jako piosenkarkę i artystkę. W wolnych chwilach uczy się gry na ukulele, pisze teksty piosenek i pracuje nad powieścią.

Wzięła udział w 2. edycji programu „Down the Road”. Przeżyła tam przygodę życia. Pierwszy raz wyjechała za granicę, jeździła na motocyklu, spróbowała nowych smaków. Wróciła z wyższą samooceną i jeszcze większą ochotą na samodzielność. Dzięki programowi łatwiej

nawiązuje kontakty z ludźmi. Rozpoznawalność pomogła jej spełnić jedno z najważniejszych marzeń. Właśnie przeprowadza się bowiem do samodzielnego mieszkania. Zamieszka w kawalerce. Jej sąsiadką przez ścianę będzie mama. To pierwszy krok w stronę niezależnego życia.

– Chcę też zarabiać na siebie. Znaleźć pracę i żyć normalnie – mówi Paula. Pracy szuka od dawna. Pracodawcy niechętnie jednak widzą w swoim zespole osobę z niepełnosprawnością intelektualną. O problemach na rynku pracy Paula opowiadała jako ekspert podczas Kujawsko-Pomorskiego Forum Ekonomii Społecznej.

Na razie została wolontariuszką w Centrum Kulturalnym Kino Pomorzanie. Ma nadzieję, że w tym miejscu będzie kontynuować swoją karierę zawodową.



KAROLINA CYBULA WYRÓŻNIENIE

Karolina mierzyła się z odrzuceniem przez rówieśników, depresją oraz związanymi z dziecięcym porażeniem mózgowym skutkami operacji, które nie zawsze przynosiły oczekiwane rezultaty. Mimo to nigdy sobie nie odpuszczała. Pokonała depresję. Nawet po długich nieobecnościach w szkole zawsze miała świadectwo z biało-czerwonym paskiem. Wyniki w nauce pozwoliły jej otrzymać Stypendium Prezesa Rady Ministrów.

Wolontariuszką została już w szkole podstawowej. Każdy, kto potrzebował wsparcia, mógł na nią liczyć. Organizowała zbiórki dla dzieci z domów dziecka i osób przebywających w hospicjum. Angażuje się w akcje charytatywne. W Puckim Hospicjum pw. św. Ojca Pio towarzyszy pacjentom na spacerach, chociaż porusza się o kulach. Można ją również spotkać w recepcji hospicjum czy na tradycyjnym Jarmarku Dominikańskim, gdzie kwestuje na rzecz puckiego ośrodka. Do tego samego co roku angażuje również nowe osoby.



W Fundacji Nagle Sami służy wsparciem osobom w żałobie. Pomaga jej w tym wykształcenie psychologiczne i własne doświadczenia. – Czasami się zastanawiam, czy to nie za dużo, tyle śmierci, ale dzięki temu, że tak często mam z nią do czynienia, bardziej doceniam życie – mówi Karolina.

Swój czas Karolina dzieli między kolejne studia, pracę na rzecz innych i rehabilitację. Otoczona przyjaciółmi rzadko wraca myślami do trudnej przeszłości. Woli patrzeć w przyszłość. Widzi w niej siebie jako praktykującego psychologa, pedagoga, być może doktorantkę... i osobę spełnioną. Jej największym marzeniem jest sprawność oraz budowa hospicjum dla dzieci w rodzinnym Słupsku. – Może zacznę od domowego hospicjum. Mam w sobie pęd do życia. Nigdy sobie nie wyobrażałam, że mogłabym leżeć w łóżku i litować się nad sobą. Bywa trudno, ale nie tracę nadziei i optymizmu – mówi Karolina.



RÓŻA KOZAKOWSKA WYRÓŻNIENIE

– Żyję tak, jakby to życie było książką, którą sama piszę – mówi Róża Kozakowska, paraolimpijka z Tokio, która od brutalnej rzeczywistości uciekła w świat marzeń. Zanurzyła się w nim tak bardzo, że przez lata mieszkania w domu dziecka bywała uznawana za niemówiącą i niepełnosprawną intelektualnie. Rzeczywistość miała jej do zaoferowania przemoc, uniki przed ciosami, brak bieżącej wody, przeciekający dach i biedę. W marzeniach miała ciepłą, wspierającą się rodzinę, bezpieczny dom, zdrowie i wielkie sukcesy sportowe. Udało się zrealizować tylko to ostatnie.

– Urodziłam się sportowcem. To moje życie, powietrze, talent, ucieczka i pasja – mówi zawodniczka, która, szukając dyscypliny możliwej do uprawiania dla osoby z odkleszczową neuroboreliozą, endometriozą i kłopotami

kardiologicznymi, zdecydowała się na rzuty kulą i maczugą. – I zakochałam się w nich od razu – mówi Róża. Miłość została odwzajemniona. Igrzyska w Tokio przyniosły jej złoty medal i rekord świata w rzucie maczugą oraz wicemistrzostwo paraolimpijskie w pchnięciu kulą.

Marzenia o domu pozostają niezrealizowane. Na razie czeka na stypendium, realizację obietnic o utwardzeniu drogi do domu i naprawę kontenera, który miał zostać jej miejscem zamieszkania, tymczasem stał się gniazdem dla szerszeni. Mistrzyni przetrwania codziennie od nowa pokonuje przeszkody. Nadal nie ma ogrzewania, bieżącej wody, dachu nad głową. Nie przestaje marzyć.

– W moim życiu wiele się wydarzyło. Czekam, aż będę miała siłę, by do tego wrócić i wszystko to opisać w książce, którą planuję od dawna. Książka będzie nosiła tytuł *Złote piekło* – deklaruje Róża.

ALICJA STELMASZCZYK WYRÓŻNIENIE

Alicja wzrok traciła stopniowo. Najpierw znikaly jej z pola widzenia przedmioty upuszczone na podłogę, potem teksty. Ostatnie litery i cyfry, które zdołała zobaczyć, stawiała samodzielnie grubą kreską czarnego flamastra na maturze z matematyki. Później choroba Stargardta pozwalała jej widzieć już tylko światło. Mimo to wyjechała z rodzinnego miasta na studia do Opola, skończyła trzy kierunki studiów podyplomowych i od razu rozpoczęła działalność społeczną.

Jako wolontariuszka Fundacji Szansa dla Niewidomych pomaga osobom z dysfunkcją narządu wzroku zaakceptować swoją sytuację i nauczyć się z nią żyć. Jest pomysłodawczynią i współzałożycielką przedsięwzięcia społecznego „Niewidzialna przestrzeń”, w ramach którego zaprasza do poznania ekspozycji przybliżającej świat osób



niewidomych. „Niewidzialna przestrzeń” to także miejsce pracy osób z niepełnosprawnością.

– Ja po prostu lubię być zajęta i pomagać innym – wyjaśnia Alicja. Jej największą pasją jest kolarstwo. Pierwszy tandem dostała na 18. urodziny i od tamtej pory nie wyobraża sobie dnia bez aktywności. Na rowerze przejechała 540-kilometrową trasę dookoła Opolszczyzny, objechała Tatry i ukończyła ultramaraton Wisła 1200. Jej nadgarstek zdobi wytatuowany rower. Kolarstwo stało się inspiracją do założenia Fundacji NaKole, w ramach której przekonuje osoby niewidome do aktywności na tandemach. Organizuje także wyprawy kajakowe, konne i edukacyjne.

Za swoją działalność została wyróżniona tytułem „Idol Środowiska Województwa Opolskiego” i nagrodą im. Jana Całki w kategorii „Lider Społeczny Roku”.



ROBERT ZARZECKI WYRÓŻNIENIE

Do 30. roku życia Robert żył jak osoba widząca. Pracował w szkolnej świetlicy, zajmując się dziećmi z Czaczenii. W tym czasie tracił wzrok. Zwrodnienie barwnikowe siatkówki uderzyło z pełną mocą pięć lat później. Operacje, powikłania, zaćmy zmusiły go do rezygnacji ze szkoły.
– To była fantastyczna praca, ale nie mogłem dłużej brać odpowiedzialności za dzieci – wyjaśnia Robert.

Czas zmiany przeszedł łagodnie. Zadania nauczyciela łączył z pracą przy „Niewidzialnej Wystawie”. Niemal od razu zrobił uprawnienia technika masażysty i studia na wydziale fizjoterapii na Mazowieckiej Uczelni Medycznej. Efektem jest własny salon masażu „Cuda Niewidy”, w którym Robert zatrudnia również osoby z dysfunkcją wzroku. Na tym jednak

nie poprzestał. Został prezesem Fundacji Widzimy Inaczej. Prowadzi w niej m.in. Akademię Tenisa dla Niewidomych i Słabowidzących. Blind tenis uprawia ok. 120 osób w 10 miastach w Polsce. W tym roku fundacja po raz pierwszy zorganizowała międzynarodowy turniej w tej dyscyplinie i planuje wysłanie zawodników na mistrzostwa świata.

– Nie mielibyśmy nic przeciwko, żeby zawody tej rangi zorganizować w Polsce i myślę, że to jeden z naszych celów – mówi Robert. Kolejne przedsięwzięcie, w które jest zaangażowany, to akcja „Niewidomi za kierownicą”, w ramach której osoby z niepełnosprawnością narządu wzroku mogą prowadzić samochód. Robertowi najbardziej brakuje możliwości jeżdżenia motocyklem. Aktywnie uprawia żeglarstwo, wędruje po górach, podróżuje i gra w Teatrze Krzesiwo.

– Jestem niezależny finansowo. Mam dom, rodzinę i plany na przyszłość. To moje największe osiągnięcie – mówi Robert.

Laureaci konkursu „Człowiek bez barier” w latach 2003–2020

- 2020**
Stanisław Kmiecik
Człowiek bez barier 2020
Bartłomiej Skrzyński – Nagroda Specjalna
Katarzyna Wolińska – Osobowość Internetowa
Wyróżnieni:
Patryk Grab
Dominika Kasińska
Wojciech Sawicki
Paulina Woźniak
Michał Milka – Nagroda Publiczności
- 2019**
Wojciech Kowalczyk – Człowiek bez barier 2019, Nagroda Publiczności
Paulina Malinowska-Kowalczyk – Nagroda Specjalna
Kamil Kowalewicz – Osobowość Internetowa
Wyróżnieni:
Agnieszka Ejsmont
Jolanta Kramarz
Sebastian Luty
Helena Pyz
- 2018**
Przemysław Sobieszczuk
Człowiek bez barier 2018
Piotr Pawłowski – Nagroda Specjalna
Agata Roczniak – Osobowość Internetowa
Wyróżnieni:
Adrian Beściak
Andrzej Łukasik – również Nagroda Publiczności
Irena Sikora-Mystek
Krzysztof Stern
- 2017**
Bogumiła Czerniawska
Człowiek bez barier 2017
Janina Ochojska – Człowiek bez barier XV-lecia
Iwona Cichosz – Nagroda Specjalna
Michał Woroch – Osobowość Internetowa
Wyróżnieni:
Paweł Parus
Joanna Rogozińska
Vlodi Tafel
Rafał Wilk
Judyta Bork – Nagroda Publiczności
- 2016**
Grzegorz Płonka
Człowiek bez barier 2016
Natalia Partyka – Nagroda Specjalna
Rafał Miszkiel – Osobowość Internetowa
Wyróżnieni:
Bawer Aondo-Akaa – również Nagroda Publiczności
Ewa Durska
Jolanta Golianek
Cezary Kopiczko
- 2015**
Agnieszka Bał
Człowiek bez barier 2015
Monika Kuszyńska – Nagroda Specjalna
Wyróżnieni:
Paulina Kaszuba-Krzepicka
Mariusz Mączka
Joanna Pąk
Adam Wiśniewski
Mariusz Kędzierski – Nagroda Publiczności
- 2014**
Janusz Świtaj
Człowiek bez barier 2014
Wyróżnieni:
Adam Czeladzki – również Nagroda Publiczności
Małgorzata Hałas-Koralewska
Krzysztof Jankowski
Bartłomiej Skrzyński
- 2013**
Paweł Ejzenberg
Człowiek bez barier 2013
Wyróżnieni:
Krzysztof Kaperczak
Halina Mleczko
Radosław Obuchowicz
Tomasz Szkwara
Bogumiła Siedlecka – Nagroda Publiczności
- 2012**
Marcin Kornak
Człowiek bez barier 2012
Janina Ochojska – Nagroda Specjalna
Wyróżnieni:
Beata Andruszkiewicz – również Nagroda Publiczności
Marion Hersh
Katarzyna Piekart
Bartłomiej Skrzyński
- 2011**
Beata Wachowiak-Zwara
Człowiek bez barier 2011
Wyróżnieni:
Justyna Kędzia
Krzysztof Chęciak
Hanna Pasterny
Wojciech Urban
Anna Wąsik – Nagroda Publiczności
- 2010**
Marek Kalbarczyk
Człowiek bez barier 2010
Wyróżnieni:
Emilia Kotarska
Sebastian Mankiewicz
Jacek Ryng
Krzysztof Wostal
- 2009**
Piotr Kalinowski
Człowiek bez barier 2009
Wyróżnieni:
Radosław Grynczewski
Piotr Matusz
Przemysław Sobieszczuk
Małgorzata Tokarska
- 2008**
Albin Batycki
Człowiek bez barier 2008
Wyróżnieni:
Marcin Chojnowski
Natalia Partyka
Andrzej Zajac
Ewa Zielińska
- 2007**
Ewa Nowicka-Rusek
Człowiek bez barier 2007
Jane Cordell – Wyróżnienie Specjalne
Wyróżnieni:
Waldemar Cichoń
Bogdan Dąsał
Anna Krupa
Radosław Pytelewski
- 2006**
Paulina Zales
Człowiek bez barier 2006
Wyróżnieni:
Olesia Kornienko
Grzegorz Kozłowski
Małgorzata Kubela
Romuald Roczeń
- 2005**
Katarzyna Rogowicz
Człowiek bez barier 2005
Wyróżnieni:
Dorota Adamecka
Stanisław Michał Czerniak
Dariusz Peśla
Bolesław Zajiczek
- 2004**
Zbigniew Puchalski
Człowiek bez barier 2004
Wyróżnieni:
Jan Arczewski
Barbara Łukasik
Jan Mela
Marek Plura
- 2003**
Stawomir Piechota
Człowiek bez barier 2003
Wyróżnieni:
Ireneusz Betlewicz
Piotr Dukaczewski
Dariusz Kampka
Beata Wachowiak-Zwara



„LAUR PARAOLIMPIJSKI” PRYZNANY PO RAZ PIERWSZY!

Warsztatem, dojrzałością, sercem i intuicją kierowali się członkowie Jury, oceniając prace nadesłane do I edycji Ogólnopolskiego Konkursu Poezji „Laur paraolimpijski”. Jurorzy byli zgodni, że ocena i wybór zwycięskich utworów to szukanie równowagi pomiędzy tym, co stanowi o wartości poetyckiej, a emocjami.

„Laur paraolimpijski” to jedyny w Polsce konkurs poetycki nagradzający twórców poezji, której motywem przewodnim jest sport osób z niepełnosprawnością. Pierwsza edycja cieszyła się dużym zainteresowaniem. Wzięło w niej udział 230 autorów, którzy nadesłali 432 utwory. Do ścisłej czołówki ocenianej przez Jury zakwalifikowały się 153 utwory.

– Poziom konkursu był bardzo wysoki. Wybierając wiersze, kierowaliśmy się ich wartościami poetyckimi, ale cóż to jest wartość poetycka? Raz będzie to jakiś wysmakowany warsztat, a raz oszczędność słowa i pewna świadomość ograniczeń. Staraliśmy się wyważyć pomiędzy autentyzmem doświadczenia a warsztatem literackim – powiedziała **przewodnicząca Jury prof. Anna Nasiłowska**, prezes Stowarzyszenia Pisarzy Polskich, poetka, pisarka, literaturoznawczyni i wykładowczyni akademicka. – Nie nagrodziliśmy wierszy z bardzo silnymi odniesieniami do kultury antycznej. Te najmocniejsze były oparte na innych doświadczeniach i bazie kulturowej – dodała.

Jury konkursowe obradowało 15 listopada 2021 r., a jego członkami byli również: **Paulina Malinowska-Kowalczyk**, sekretarz generalna Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego, **Damian Pietrasik**, paraolimpijczyk, pływak i poeta, **Grzegorz Uzdański**, pisarz i poeta, m.in. prowadzący stronę „Nowe wiersze sławnych poetów”, **dr Krzysztof Zuchora**, nauczyciel akademicki, poeta, nestor ruchu olimpijskiego oraz przedstawicielki Integracji: **Janka Graban**, redaktorka literacka magazynu „Integracja” i **Ewa Pawłowska**, prezes Integracji.

Utwory nagrodzone przez Jury oraz rekomendowane przez nie do publikacji znalazły się w tomiku poetyckim *Laur Paraolimpijski*.

Dr Krzysztof Zuchora: Byłem zdumiony dojrzałością wielu tekstów. Widać w nastawieniu autorów chęć, aby pokazać sport jako trwały element sztuki. To coś niebywale pięknego. Człowiek od zawsze szuka przecież w sporcie swojej tożsamości. Autorzy chętnie nawiązywali do korzeni sportu, do starożytności. Starożytny Grek dla jednej chwili błysku był gotów poświęcić długie, lecz monotonne życie. Igrzyska zachowują tę perspektywę.

Grzegorz Uzdański: Mam wrażenie, że ocenianie poezji jest bardzo trudne. Zdarzało się, że wiersze miały poruszającą treść. Przeczytanie ich było mocnym, ciekawym i jednocześnie intensywnym przeżyciem.

Dr Krzysztof Zuchora: Przy ocenie nie można wyłączyć emocji, ponieważ to one są środkiem wyrazu. Prawdziwym jednak sprawdzianem dla dojrzałej sztuki jest jej autentyczność, odpowiedź na pytanie, czy nie ma tam udawania. Czy te przeżycia i emocje wynikają z lirycznego piękna. Autorzy nawiązywali do własnych doświadczeń – i literackich, i tych zakorzenionych na sportowej arenie. Urzekł mnie szczególnie jeden tekst. Był prosty, o wzajemnych relacjach i układaniu ich na boisku i poza nim. Jakoś zapomniałem, że oceniam i dałem się temu po ludzku otworzyć.



Fot. I. Berezowska/Integracja



Fot. B. Zborowski/PKPar



Fot. B. Zborowski/PKPar

I nagroda

Jerzy Fryckowski

PIOTR KOSEWICZ. RZUT DYSKIEM

Tę rzeźbę zna cały świat. Zaraz przylgnę do niej.
Wchłonę mnie zimny kamień. Dłoń skończy się dyskiem.
Puszczę w ruch kosmiczny kształt. Gwiazdy będą bliskie.
Za moim pierwszym rzutem kometa zapłonie.

Pokonać grecką rzeźbę. Drewno bardzo śliskie.
Lecz od czego są dzisiaj moje silne dłonie.
Dysk przecina powietrze. Pędzi w cztery konie.
Karmiąc wszystkie kamery zwycięskim rozbłyśkiem.

Zanim dysk się rozbije na nieba pułapie
i spadnie perseidów w sierpniu złotym deszczem,
przegrani będą szukać tej Polski na mapie,
o której Konopacka uczyła ich jeszcze.

Hymn głaszcze złoty medal, łaża na niego kapie.
Jedni mają gorączkę, inni zimne dreszcze.



Fot. I. Berezowska/Integracja

JUSTYNA KOZDRYK. PODNOSZENIE CIĘŻARÓW

Dzisiaj znów wam zatańczę na giętkim pomoście,
bo ze sztangą wycisnę kilka razy siebie.
Zacisnę zimny metal w rekordu potrzebie
i dziecięce marzenia otworzę na oścież.

Bo nie ma takiej siły, która je pogrzebie.
Mocą są moje dłonie, mówiąc tak najprościej.
Uwierzcie wszyscy we mnie i sztangę podnoście,
wtedy najnowszy rekord sercem zakolebie.

Trzymam nad głową ciężar. Niebieskie sklepienie.
Jestem tylko kobietą. Nie greckim Atlasem.
Już medal głaszcze brązem moje podniebienie.
Ciągle walczę z ciężarem, ściskając się pasem.

Kiedy sztanga nad głową unosi się cieniem,
staję się pamięcią tych, co przegrali z czasem.

JOANNA MAZUR. BIEG NA UWIĘZI 1500 METRÓW

Słońce nie razi w oczy. Czuje, że znicz płonie.
Serce już się wyrывa. Bieżnia w stopy parzy.
Kwitnie wieniec laurowy u greckich ołtarzy.
Powiewa ponad sto flag w stadionu koronie.

Ona sięgnąć po sukces zaraz się odważy.
Niech tylko białą wstążką połączą ich dłonie.
Chciałaby zdobyć złoto. Może sięgnie po nie.
Jeszcze ostatnia prosta. Odgłos komentarzy.

Goni oddech rywalek. Wyprzedza je właśnie.
Żadna nie widzi mety. Ufa partnerowi.
Znów musi być najlepsza, zanim płomień zgaśnie.

Komu poświęci sukces? Zbytecznie się głowi.
Schowa go pod poduszkę. Tej nocy nie zaśnie
i zaniesie radość tam, gdzie niosą ją zdrowi.



„LAUR PARAOLIMPIJSKI” PRYZNANY PO RAZ PIERWSZY!

II nagroda (ex aequo)

Mateusz Barczyk

MARIEKE PODEJMUJE DECYZJĘ. JEST SPOKOJNA

teraz pomyśl; pochodnia podpala wieniec.
korona płomieni. popioły umysłu feniksa
wnikają w korzenie ziemi.

pomyśl o tym inaczej; jest noc i tylko
złote gwiazdy wyglądają spomiędzy
ciemności w górze. gołębie ubrudzone
ziemią odlatują do ciepłych krajów.

wyobraź sobie; twoje własne neurony
drżącymi palcami oddzielają ziarenka bólu
od rzeczywistości. wyobraź sobie pęd,
który nie jest ucieczką, a stawieniem czoła.

poczuj; cisza sprawia cierpienie. tylko przy
wrzaskach można wsłuchać się w siebie.
fale nie smagają już złocistych piasków
wybrzeża. wschodzi słońce. spokój.

II nagroda (ex aequo)

Mariola Kruszewska

WZRASTANIE W ŚRODOWISKU NIENATURALNYM

Róża Kozakowska

Panie przebacz mu
bo dobrze wie co czyni

tętniący gniew ma kolor płatków
wylewa się strużką krwi
wsącza w chłodną pamięć zaciśniętej pięści

pod czyje skrzydła uciec
w jakich liściach ukryć niewinność pąku

witka młodego pędu ma twardość pancerza
jeszcze nie wie jak jest wysokopienna
gdy oplata zimne stopy Zbawiciela na krzyżu

sina łodyga obrosła z czasem kolcami
strzeż się ostrych słów dziurawiących prostotę ducha
broń kwiatu przed jadem nienawiści
będzie to twoje najcenniejsze zwycięstwo

ufaj Mu

widocznie potrzeba było lodowatych lat wytrwałej
wegetacji
by zakorzenić się w żyznej glebie spokojnego ogrodu
spójrz
w samo południe mroźnej zimy zabłyśnięte słońce
purpura rozkwitła blaskiem
złota





III nagroda

Marcin Hałaś

GABRIEL ARAUJO

Płynę
Bez rąk
Zbyt krótkimi nogami
By biec

Nie chodzę po wodzie
Jak Jezus
Nie tonę bez wiary
Jak Piotr

Nie płynę
Jak ryba

Nie mam ogona
Ani płetw
Tylko bolesną kpinę genów
Z Wszechmocy Boga

Jak mężczyzna
Jak dziecko bezradne
Szczęśliwy
Jak kiedyś
W wodach płodowych

Płynę
Najszybciej jak umiem
Ruchami ramion i głowy

Na krzyżu płynę
I skrzydłach

RÓŻA KOZAKOWSKA

Antyczny heros
Doskonałość mięśni
Rzut dyskiem pchnięcie kulą
Postać wyrzeźbiona z białego
Marmuru

To wszystko wygląda
Tak bardzo inaczej

Mała dziewczynka bita
Tak żeby zabić
Nie udało się

Wróg krążący
W drobinkach krwi
Porażający mięśnie jak ciosem
Siekierą
Nie udało się

Stoję wyrzeźbiona
Nie z marmuru
Z ciała i z krwi
Z bólu i zaciśniętych warg
Z ciemności i z soli
Zakrzepłej pod powieką

Rzut kulą
Maczugą
Dwanaście prac
Dwieście odrobionych
Monotonnych prac:
Przetrzeć i żyć



Fot. B. Zborowski/PKPar



Fot. B. Zborowski/PKPar



Fot. B. Zborowski/PKPar



Fot. B. Zborowski/PKPar

Organizator:



Partner strategiczny:



Partnerzy:



Patronat honorowy:
Ambasada Japonii w Polsce



Patronat medialny:



Organizator



Patronat Honorowy Małżonki Prezydenta RP Agaty Kornhauser-Dudy

Partner instytucjonalny:



Państwowy Fundusz
Rehabilitacji Osób
Niepełnosprawnych

Konkurs współfinansowany
ze środków PFRON

Partnerzy główni:



orange Fundacja



FUNDACJA

Partnerzy:



Fundacja



BNP PARIBAS



ORLEN
FUNDACJA



polpharma



Coloplast



ICC
PKP INTERCITY

Patroni medialni:

